

Dziś w numerze:

Falszywe prawdy
Współpraca narodów w ramach ONZ nie powinna naruszać suwerenności indywidualnej
Hitlerowski minister pracy nad planem odbudowy Niemiec
Zrekrój tygodnia

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 173 (758)

LUBLIN

SOBOTA 28

CZERWIEC 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ.

„Żeby człowiek nietylko wiedział, że ciosa kamień, ale że buduje wspaniałe gmachy”

Przemówienie posła tow. Wł. Bieńkowskiego

Posel Wł. Bieńkowski mówi, że w czasie dyskusji sejmowej jeszcze raz ujawniło się, że Parlament nasz jest wiernym odzwierciedleniem życia politycznego kraju. Z jednej strony szeroki obóz demokratyczny, zgodny co do zasadniczych linii naszej polityki, w oparciu o olbrzymi dorobek — kreśli jasny plan działania na najbliższą przyszłość. Z drugiej strony — przeciwstawiająca mu się niewielka stosunkowo grupa tych, którzy poza negacją, poza szlakowaniem często, nie mają nic do powiedzenia, którzy programowi obozu demokratycznego nie mogą niczego przeciwstawić.

Jedność partii robotniczych stała się historycznym prawem

Posel Bieńkowski omawia dwa istotne zagadnienia, które wielokrotnie były podkreślane w toku dyskusji: sojusz partii robotniczych i sojusz robotniczo-chłopski. Na rozluźnienie jedności robotniczej czyha reakcja, widząc w tym jedynie swe zbawienie. Są kwestie stanowiące przedmiot dyskusji między PPR i PPS, np. sprawa spółdzielczości. PSL dostrzegło szparę i zaapetowało przejechać przez nią całym swym orszakiem (wesołość). PSL oświadczyło, że popiera stanowisko PPS w sprawie spółdzielczości przeciwko PPR. Wiemy — stwierdza mówca — że mimo różnicy poglądów między nami, PPS nie zgodzi się na to, aby spółdzielczość odegrała tę rolę, jaką chciałyby usłużyć podsumować PSL (oklaski). Jedność partii robotniczych stała się już w naszej rzeczywistości historycznym prawem, niezmiennym w swej zasadniczej linii, mimo takich, czy innych kalkulacji. Rachuby PSL — to złudzenia, które muszą się stać źródłem gorzkich rozczarowań.

Dyskusja wykazała, obiektywny, rzeczowy stosunek całego obozu demokratycznego do wysiłków Rządu. PSL natomiast stawia sobie niezmiennie jeden cel — podważanie podstaw demokracji. Jako przykład — mówca wskazuje na cyfry, przytoczone przez posła Bryja, który stwierdził, że w przemyśle prywatnym pracuje tylko 8% robotników. W posługiwaniu się cyframi posel Bryja idzie śladami posła Załęskiego.

Pamiętnikarz nie powinien fałszować faktów

Wystąpienie posła Mikołajczyka nie zawierało ustosunkowania się do naczelnych zadań polityki Rządu, stwierdza posel

Bieńkowski. Mikołajczyk zrezygnował z zainteresowań politycznych na rzecz pamiętnikarstwa. Pamiętnikarz nie powinien jednak fałszować faktów, o których wszyscy jeszcze pamiętają. Ze swoją historią pertraktacji o wejście do bloku, o 51% dla trzech partii — pan Mikołaj-

Powiało upiorami Andersa, Sosnkowskiego, Raczkiewicza a nawet Hitlera

Parę słów poświęca posel Bieńkowski również wystąpieniu posła Żuławskiego. Na chwilę powiało w tej sali upiorami Andersa, Sosnkowskiego, Raczkiewicza, a nawet Hitlera.

Posel Żuławski wygłaszał tu rzeczy straszne, hanbiące, żywcem wzięte z prohitlerowskiej prasy niemieckiej, która w ten sam sposób pisze o sojuszu słowiańskim i nieszkodliwości Niemiec. To zaś, co posel Żuławski mówił o Wojsku Polskim — pokrywa się z instrukcjami Wehrwoltu.

Katolik może być czujnym budowniczym Polski Ludowej

Posel Bieńkowski Wł. przechodzi następnie do polemiki z posłem Witoldem Bieńkowskim z Klubu Katolicko - Społecznego. Krótką lekcję, jak się wyraża mówca pod adresem posła Bieńkowskiego — ułożył on w pytaniach i odpowiedziach. Pierwsze pytanie: — Czy muszą być stworzone warunki, które by

(Dokończenie na str. 4-ej)

Półgodzinny strajk generalny we Włoszech na znak solidarności z robotnikami Sycylii

RZYM, (PAP). Dnia 24 b. m. w Rzymie odbyło się posiedzenie egzekutywy Zw. Zawodowych, na którym omówiono ostatecznie wypadki sycylijskie. Na znak solidarności z robotnikami Sycylii postanowiono w dniu 25 b. m. przeprowadzić na terenie całych Włoch półgo-

dzinny strajk generalny. Jedynie pracownicy najbardziej niezbędnych zakładów użyteczności publicznej oraz kolejarze nie przerwią pracy.

W ogłoszonej jednocześnie deklaracji Związki Zawodowe domagają się natychmiastowego rozwiązania wszystkich

partii neofaszystowskich, zamknięcia dzienników o charakterze faszystowskim oraz szybkiego i surowego ukarania fizycznych i moralnych sprawców zbrodni dokonanych na robotnikach sycylijskich. Zw. Zawodowe domagają się ponad to powołania specjalnej komisji śledczej, która by się zajęła dokładnym zbadaniem sytuacji na Sycylii.

Na wtorkowym posiedzeniu Konstytuandy liczni posłowie wniosli interpelację w sprawie ostatnich zająć na Sycylii. Minister spraw wewnętrznych Scelba obowiązywał odpowiedzialnością za te wypadki bandytę Giuliano. Odpowiedź ta niezadowolila posłów lewicy, a komunistę Scoccimarro oświadczył, że od blisko miesiąca przywódcy różnych organizacji robotniczych otrzymują listy z pogrozkami, których autorami są właściciele wleklkich posiadłości ziemskich. Scoccimarro podkreślił, że oni właśnie są odpowiedzialni za te wypadki.

Przygotowania w Londynie do konferencji paryskiej

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa w czwartek wieczorem, minister Bevin przygotował już całkowicie materiały do rozmów w Paryżu. Pod koniec dnia minister Bevin odbył trzecią konferencję z podsekretarzem stanu USA Claytonem oraz porozumiał się z innymi członkami gabinetu brytyjskiego. Grupa specjalistów i ekspertów brytyjskich

udała się do Paryża w czwartek wieczorem. — Ze strony międzynarodowej określono jako „bardzo pożyteczne dla zorientowania się w projektach amerykańskich” trzydniowe rozmowy między Claytonem, ambasadorem USA Douglasem, premierem Attlee, ministrem Bevinem, ministrem skarbu Daltonem i ministrem handlu Crippsem.

Oświadczenie CKW PPS w sprawie dywersyjnej działalności WRN

WARSZAWA, (PAP). Centralny Organ PPS „Robotnik” ogłasza następujący Komunikat Sekretariatu Generalnego CKW PPS

„Sekretariat Generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami dotyczącymi działalności zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego od-

działywać wszelkimi sposobami na niektóre dolowe komórki organizacyjne PPS.

Sekretariat Generalny CKW PPS wzywa całą Partię, wszystkich towarzyszy partyjnych do wzmożonej czujności na tym odcinku, do jaknajściślejszego wykonywania wszelkich dyktaw ideologicznych i organi-

zacyjnych kierownictwa Partii, do strzeżenia zwartości organizacyjnej i rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS.

Sekretariat Generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje, zmierzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reaktywnej dywersji.

Przybycie min. Mołotowa do Paryża

PARYŻ, (PAP). — W czwartek po południu minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przybył samolotem do Paryża. Na lotnisku ministra Mołotowa przywitali sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Chauvel, ambasador Francji w Moskwie gen. Catroux, dyrektor protokołu dyplomatycznego Dumaine oraz naczelnik Wydziału Europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych Coulet.

PARYŻ, (PAP). W czwartek o godzinie 20,30 wieczorem, minister Mołotow w towarzystwie ambasadora ZSRR w Paryżu Bogomołowa udał się z wizytą kurtuazyjną do ministra Bidault. Minister Mołotow opuścił Quai d'Orsay o godzinie 20,40.

Minister Bevin odleciał do Paryża

LONDYN, (PAP). Minister spraw zagranicznych Bevin odleciał w piątek rano z Londynu na konferencję paryską. Wraz z nim udała się liczna grupa ekspertów i doradców. Towarzyszy mu również ambasador francuski w Londynie Massigli.

Korespondent dyplomatyczny Reutersa oświadcza, że w piątek rano nie było jeszcze oficjalnego potwierdzenia wiadomości, że do Paryża udaje się Clayton podsekretarz stanu USA, który omawiał w Londynie sprawę planu Marshalla z członkami gabinetu brytyjskiego. W każdym razie w Londynie sądzą, że jeżeli nawet Clayton nie będzie obecny na konferencji paryskiej, to co najmniej przejedzie przez Paryż w drodze do Genewy, by odbyć z ministrami spraw zagranicznych Francji i ZSRR podobne rozmowy jak z ministrem Bevinem.

Ponowny wybór de Nicola na prezydenta

RZYM, (PAP). Zgromadzenie Narodowe wybrało we czwartek de Nicola powtórnie na prezydenta Republiki. Otrzymał on 405 głosów na 431 głosujących. Natychmiast po głosowaniu przewodniczący Zgromadzenia udał się do pałacu prezydenta by zawiadomić go o wyniku głosowania. Obecnie oczekiwana jest odpowiedź de Nicola

Fałszywe prawdy

Fałszywa plotka, szeptana propaganda, któż tego nie zna!

Produkują ją świadomi szkodnicy, obca i rodzima reakcja a po tym rozsiewana jest bardzo często przez nieświadomych, oglupiałych ludzi. „Kłamstwo ma krótkie nogi” mówi przysło wie i po krótkim czasie, czasem nawet po kilku dniach fałsz rozsiewanej wiadomości wychodzi na jaw. Ale „fałszery prawdy” nie zrażają się tym bynajmniej. Produkują natychmiast drugą a naiwni ludzie po wtwarzają ją. Wielokrotnie już stwierdzono, że ta sama fałszywa wiadomość, ta sama plotka pojawia się jednocześnie w różnych stronach kraju, co jest jednym z licznych dowodów produkowania jej przez jeden i ten sam ośrodek.

Bardzo często plotką posługuje się wszelkiego rodzaju szkodnicy gospodarczy, spekulanci a służy im ona do wyłudzenia pieniędzy z kieszeni naiwnych obywateli. W każdym razie jest ona trucizną, którą wsacza się do duszy obywatela, celem deorganizowania życia politycznego i gospodarczego, celem moralnego rozbicia człowieka.

Najczęściej rozsiewaną plotką na wsi jest plotka o kołchozach. Pojawia się ona w różnych formach, wysuwa coraz to inne terminy, ale cel jej jest jeden: dezorganizować życie na wsi, zniechęcać chłopów do pracy nad ulepszeniem swojej gospodarki.

Jasne jest, że za plotką tą stoi rozparcelowany obszar, który nie chce zrezygnować ze swego majątku.

Oto na przykład w powiecie lubartowskim, ostatnio rozsiewana była plotka, że już po kilku latach tworzy się w Polsce kołchozy. Kto wcześniej zbierze i dobrze schowa zboże, to będzie jego, a reszta to już będzie należała do kołchozu.

A w krańskim, opowiadano sobie na ucho, że w starostwie siedzi już NKWD rosyjskie, przebrane oczywiście w ubrania cywilne i „będą zakładać kołchozy” w Polsce. W powiatach wschodnich z których przesiedlano ludność ukraińską na Zachód bandyci z pod znaku UPA rozsiewali pogłoskę, że wkrótce zaczną się przesiedlać nie Polaków, że Rząd dąży do tego by drogą przesiedlenia zniszczyć materialnie chłopów i wtedy gdy chłop nie już nie będzie miał prócz walizki powstaną kołchozy.

W lubartowskim nieznani agitatorzy nawoływali do wycinania lasów chłopskich bo po 15 czerwca wszystkie lasy będą upaństwowione.

Podaliśmy tylko kilka takich plotek z wielu kursujących w naszym województwie.

O ile dotychczas jedyną formą walki z fałszywą propagandą było wyjaśnianie i wykaza

nie kłamliwości, szkodliwości „szepcanej propagandy” to obecnie weszliśmy w okres gdy fałszery prawdy musi spotkać zasłużona kara.

Przed kilku dniami Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku skazał troje oskarżonych na kilkuletnie więzienie za rozsiewanie kłamliwych wiadomości, złośliwych plotek na tematy go

spodarcze i polityczne. Wyrok ten musi się spotkać z aplauzem ze strony społeczeństwa. Działalność na szkodę państwa i współobywateli musi być karana.

Tłumaczenie się nieświadomością nie może być okolicznością łagodzącą. Nie ma bowiem nawet wśród najbardziej nieświadomych obywateli

tych, którzy nie zdają sobie sprawy, że lansowanie wiadomości niesprawdzonych, a wyraźnie sprzecznych z interesami społeczeństwa i państwa — jest działalnością szkodliwą. Wszystkich, którzy uparcie rozsiewali będą kłamliwe plotki czeka wcześniej czy później to, co już spotkało podsądnych w Gdańsku.

Serdeczne przywitanie wicemarszałka Zambrowskiego na Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

STRASSBURG, (PAP). W uzupelnieniu podanych już informacji, korespondent PAP donosi z Strassburga:

W wielkiej sali gmachu wystawowego w Strassburgu otwarty został w dniu 25 bm. w obecności przeszło tysiąca delegatów jedenasty kongres komunistycznej partii Francji. Salę zdobią portrety Marksa, Lenina, Stalina, oraz francuskich przywódców

komunistycznych z Thorezem na czele. Zwracają również uwagę liczne transparenty, z których jeden głosi: „Bezpieczeństwo i niepodległość narodowa wymagają: polityki jednolitej wszystkich sojuszników, demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec, ograniczenia ciężkiego przemysłu niemieckiego, reparacji i większej ilości węgla z Ruhry dla Francji”.

W pierwszych ławach sali, obitych czerwonym płótnem, zasiadli goście zagraniczni — z Polski, z Rumuni, Jugosławii, Węgier, Bułgarii, Belgii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Włoch i Szwajcarii. Polskę reprezentuje wicemarszałek Roman Zambrowski i red. Franciszek Fidler.

Kongres, który z racji wewnętrznej sytuacji francuskiej i położenia międzynarodowego, budzi duże zainteresowanie, śledzą z trybuny prasowej liczni dziennikarze zagraniczni. Na posiedzeniu inauguracyjnym goście zagraniczni wzywani na główną trybunę, gdzie zasiadli członkowie Komitetu Centralnego, spotkali się z owacyjnymi oklaskami obecnych. Szczególnie serdecznie witano wicemarszałka Zambrowskiego, którego wywołano celem zajęcia miejsca na trybunie zaraz po Dolores Ibarruri jako pierwszego z gości zagranicznych.

Rząd czechosłowacki bada plan Marshalla

PRAGA, (PAP). Rząd Czechosłowacki na swym ostatnim 9-godzinym posiedzeniu omawiał plan amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Marshalla. Rząd wyraził życzenie pomyślnego osiągnięcia porozumienia w tej kwestii między wszystkimi sprzymierzonymi

państwami, które walczyły ostatnio przeciwko wspólnemu wrogowi ponosząc wielkie i krwawe ofiary. Plan ministra Marshalla przestudiowany będzie przez specjalną komisję utworzoną przez gabinet czechosłowacki.

Zacieśnia się współpraca Narodów Słowiańskich Przybycie wicepremiera rządu bułgarskiego Trajco Kostoff'a do Warszawy

WARSZAWA, (PAP). W dniu 26 bm. przybył do Warszawy wicepremier Rządu Bułgarskiego p. Trajco Kostoff w towarzystwie wiceministra handlu zagranicznego p. Boni Petrovskiego, dla przeprowadzenia z Rządem Polskim rozmów na tematy polityczne i gospodarcze. Przybywającego witali na lotnisku: wicepremier Rządu R. P. Antoni Korzycki, minister Komunikacji Jan Rabanowski, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakób Berman, wiceminister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr, minister pełnomocny Józef Olszewski, minister pełnomocny Wiktor Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, dyrektor gabinetu ministra Przemysłu i Handlu Eugeniusz Ziolkowski, naczelnik wydziału południowo-wschodniego w MSZ Wiesław Sobierajski, przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Słowiańskich, partii politycznych, poseł Bułgarii w Warsza-

wie p. Paweł Tagaroff na czele członków poselstwa bułgarskiego oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Józef Hejret.

Pobyty gości bułgarskich przewidziany jest na 3-4 dni. Goście bułgarscy zamieszkali w pałacu Wilanowskim.

Wicepremier rządu bułgarskiego p. Trajco Kostoff i wiceminister handlu zagranicznego p. Boni Petrovski zostali w towarzystwie posła Bułgarii w Warszawie wizytę w godzinach popołudniowych ministrowi Spraw Zagranicznych Zygmuntovi Modzelewskiemu.

Klasa robotnicza Ameryki nie zlekła się „ustawy antyrobotniczej”

NOWY JORK, (PAP). Strajk górników w Stanach Zjednoczonych, proklamowany na znak

protestu przeciwko uchwaleniu przez Kongres ustawy o „niezwolnieniu pracy” i wysuwający jednocześnie żądanie 35% podwyżki płac, zatacza coraz szersze kręgi. Wedle ostatnich doniesień z ogólnej liczby 400 tysięcy górników, w strajku bierze już udział przeszło ćwierć miliona. Straty w produkcji wynoszą około 1200 tys. ton dziennie czyli około 60% całego wydobycia. Niektóre stalownie i koleje zaczynają już zwalniać robotników.

Ruch strajkowy w USA rozszerza się

NOWY JORK, (PAP). Prócz górników, którzy porzucili pracę, a których liczbę ocenia się obecnie na 270 tys. zastrajkowało około 40 tys. robotników 10 stoczniami na wybrzeżu Atlantyku. Spowodowało to przerwę nie działalności tych stocznii, gdzie 66 statków znajduje się w reperaturacji, a 13 nowych statków w budowie. Przypuszcza się, że od piątku zastrajkują wszystkie stocznie nad Atlantykiem i nad Zatoką Meksykańską. W kołach Związków Zawodowych oświadcza się, że w tym wypadku wystawiona będzie na ciężką próbę nowa ustawa, antyrobotnicza.

W czwartek wybuchł również strajk 40 tysięcy robotników stocznii w 9 stanach wschodnich po 4-0 tygodniowych bezowocnych pertraktacjach w sprawie podwyżki 13 centów za godzinę. Strajkujący chcieli jednocześnie zmanifestować swą solidarność ze strajkiem górników.

Wiceprzewodniczący „Bethlehem Steel Corporation” J. M. Larkin oświadczył dziennikarzom, że praca w stoczniach prawie zupełnie zamarła.

Warunki odbudowy Europy i udział Polski

W związku z rozpoczynającymi się rozmowami trzech mocarstw na temat planu Marshalla

ŚŁOS LUDU
PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

pisze:

„Głównym warunkiem politycznym jest zachowanie jednolitości narodów, które walczyły z agresją niemiecką, jednolitości zawiązywania zwycięstwo, jednolitości, która stanowi najistotniejszą rękojmię trwałego pokoju. Wszelki podział na bloki, będący zaprzeczeniem zasady jednolitości jest zarazem zaprzeczeniem zasady odbudowy Europy.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że odbudować Europę może jedynie wspólny wysiłek wolnych narodów, t. zn. narodów, które obierając swoją drogę rozwojową na mocy swobodnej decyzji, zachowują w pełni możliwość kroczenia po niej nadal w oparciu o rzetelną współpracę i rzetelne porozumienia międzynarodowe, które wykluczają wszelką presję zewnętrzną, zarówno ekonomiczną jak i polityczną.

Plan odbudowy Europy musi uwzględnić zniszczenie wojenne i potrzeby krajów, które najwięcej ucierpiały w tej wojnie.

„Jest to zarazem warunkiem równomiernego, harmonijnego rozwoju gospodarczego Europy, a więc istotnym warunkiem powodzenia każdego realnego planu odbudowy.

Polska należy do krajów najbardziej zniszczonych przez wojnę. Ale zarazem Polska posiada już dzisiaj konkretne, realne możliwości odegrania doniosłej roli w odbudowie Europy. Polska jest już dzisiaj ważnym czynnikiem gospodarczym w skali europejskiej, a znaczenie tego czynnika będzie nie wątpliwie dalej rosło w najbliższej perspektywie.

Udział Polski w tym planie musi być odpowiednikiem naszego wkładu wojennego, naszych ofiar i zniszczeń, ale przede wszystkim iluzyjny na to, że będzie odpowiednikiem naszego rosnącego znaczenia w gospodarce europejskiej i międzynarodowej”.

powołując się na oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Z. Modzelewskiego pisze:

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

„Chodzi bowiem o to, że jak już podkreślił, plan Marshalla może w określonych warunkach przyczynić się do szybszej odbudowy Europy. Nie zawsze, ale w określonych warunkach. Doświadczenie wykazuje bowiem, że i nie wszystkie pożyczki, że nie każda pomoc od czasu zakończenia wojny stała się czynnikiem stabilizacji i odbudowy Europy. Przykładem zarówno pozytywnym (UNRRA, pomoc ZSRR, pożyczka amerykańska dla Polski), jak i negatywnym (pożyczka dla Grecji) można przytoczyć dużo.

Nasze stanowisko wypływa z przeświadczenia, że od sposobów odbudowy Europy zależy będzie trwałość pokoju. Celem dyskusji nad planem Marshalla powinno właśnie być ustalenie odpowiednich i słusznych sposobów odbudowy Europy.”

Górnicy polscy z Francji przybyli do Zabrza

ZABRZE, (PAP). W miesiącu czerwcu przybyli do Zabrza 2 transporty górników polskich z Francji, liczące łącznie ponad 1000 osób. Wydział Kwaterunkowy rozlokował przybyłych górników w przygotowanych dla nich mieszkaniach.

Amerykański kontradmirał Harriman przybywa do Turcji celem zbadania portów czarnomorskich

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Ankary, że w najbliższych dniach zostanie podpisany układ, dotyczący pomocy amerykańskiej dla Turcji. Układ podpisze turecki minister spraw zagranicznych i poseł amery-

kański w Ankarze — Wilson. Dziennik turecki „Watang” donosi, że eskadra amerykańska pod dowództwem kontradmirała Hermana przybędzie do Turcji dla zbadania portów wybrzeża czarnomorskiego.

Współpraca narodów w ramach ONZ

nie powinna naruszać suwerenności indywidualnej

Przemówienia z okazji drugiej rocznicy podpisania karty ONZ

NOWY JORK, (PAP). Z okazji 2-giej rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych szereg wybitnych mężów stanu wygłosiło przemówienia, transmitowane przez radiostacje Narodów Zjednoczonych

Przemówienie amb. Gromyki



GROMYKO

Delegat radziecki do Rady Bezpieczeństwa Andrzej Gromyko oświadczył:

„ONZ posiada wszystkie konieczne elementy, by stać się skutecznym narzędziem w walce o pokój. Utworzenie ONZ jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nieodzownymi warunkami powodzenia ONZ są:

- 1) współpraca wszystkich wielkich mocarstw, która doprowadziła do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem,
- 2) jedynomyślność wielkich mocarstw w podejmowaniu ważnych decyzji. Stosowanie zasady jedynomyślności leży w interesie zarówno wielkich, jak i małych państw. ONZ ma przed sobą problemy wielkiej wagi, jak sprawa ugratowania przyjaznych stosunków pomiędzy narodami i zapewnienie bezpieczeństwa w skali międzynarodowej.

Trygve Lie

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie powiedział:

„Na zasadzie naszego krótkiego doświadczenia w najtrudniejszym okresie stosunków międzynarodowych, sądzę, iż możemy powiedzieć, że narody są zdolne do współpracy w celu osiągnięcia wspólnego dobra, zachowując suwerenność indywidualną. Chociaż uznajemy zasadę przymusu w razie agresji, dążymy zawsze do tego, by nasze decyzje były sprawiedliwe i możliwe do przyjęcia dla wszystkich poszczególnych narodów, wchodzących w skład ONZ. Nauca nas doświadczenie, że tylko takie decyzje, powzięte na zasadach demokratycznych, są trwałe i skuteczne. Nasz aparat wciąż jeszcze jest niedoskonały i musimy być przygotowani, by przystosować go z czasem do nowych potrzeb i nowych problemów. Można jednak stwierdzić, że ONZ zakończyła już studium organizacyjne.

Trygve Lie wezwał wszystkie narody, by nie traciły ufności w zdolność ONZ do spełnienia swego zadania wobec ludzkości.

Premier bryt. Attlee



ATLEE

Premier brytyjski Clement Attlee oświadczył:

„ONZ jest narzędziem pokoju, które rządy i wszystkie narody powinny wykorzystać. Karta ONZ nie jest doskonała, lecz właściwie zastoso-

wana stanowić będzie najlepszy sposób dla stabilizacji pokoju. Nie powinniśmy zbyt wiele wagi przywiązywać do rozdziewików, jakie zaznaczyły się na Radzie Bezpieczeństwa. Mam niezłomną nadzieję, że praca ONZ będzie uwieńczona sukcesem, jeśli potrafimy się zjednoczyć w czasie pokoju tak, jak byliśmy zjednoczeni w czasie wojny“.

Premier francuski Ramadier



Premier francuski Paul Ramadier, powiedział:

„Karta Narodów Zjednoczonych, która jest jakoby kodeksem prawa międzynarodowego i moralności, może się poszczycić tym, że wszystkie rządy, młujące pokój, sprawiedliwość i wolność były jej współtwórcami. Rzadko kiedy rządy były tak wiernymi wyrazicielami woli swych narodów oraz wszystkich nacji, które nartowały świat po tylu latach straszliwych cierpień, — jak wtedy, gdy wzięły udział w konferencji w San Francisco. W ciągu 2 lat swego istnienia ONZ spotężniała mimo krwawych śladów, pozostawionych przez wojnę, i rozbieżności interesów wśród narodów. Jestem przekonany, że będzie ona wzmacniać się w dalszym ciągu“.

Hitlerowski minister pracuje nad planem odbudowy Niemiec

BERLIN, (PAP). — Z dobrze poinformowanych kół dziennikarskich, donoszą, że Hjalmar Schacht, który znajduje się obecnie we Frankfurcie w areszcie domowym, opracowuje

plan odbudowy Niemiec. Plan ten nie przewiduje rzekomo dalszej pomocy dla Niemiec ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Obrońca Schachta złożył apelację przeciwko wyrokowi, wydanemu przez sąd denazyfikacyjny w Sztutgarcie, a skazującemu Schachta na 8 lat obozu pracy.

Słynny lotnik francuski szpiegiem niemieckim w USA

PARYŻ, (PAP). W czwartek został aresztowany Dieudonne Costes „francuski Lindbergh” pierwszy lotnik, który przeleciał z Paryża do Nowego Jorku w 1930 r. Jest on oskarżo-

ny o współpracę z wywiadem nieprzyjacielskim, a mianowicie udział w organizowaniu szpiegostwa niemieckiego w USA.

Apel siostry skazańca

PRAGA, (PAP). — Edyta Weiss, siostra Jakuba Weiss, jednego z 3 terrorystów, skazanych ostatnio na śmierć w Palestynie, zaapelowała do komisji badawczej ONZ do spraw Palestyny, by uratowała od śmierci jej brata. Powołuje się ona na to, iż Jakub Weiss jest jedynym mężczyzną w rodzinie, który pozostał przy życiu, inni bowiem zginęli w obo-

zie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Edyta Weiss pracuje w sklepie w Karłowych Warach. Komisja przekazała jej pismo sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie. Jakub Weiss był obywatelem czechosłowackim, który przybył do Palestyny w roku 1945 po spędzeniu 3 lat w różnych obozach koncentracyjnych w Niemczech.

Przedstawiciele Polaków z Zaolzia u prezydenta R.P.

WARSZAWA, (PAP). — Prezydent R. P. przyjął delegację Polaków z Zaolzia, która zaznajomiła się z wynikami przeprowadzonej wśród tamtejszej ludności polskiej akcji pomocy dla ofiar powodzi w Polsce. Prezydent wyraził delegacji w imieniu ludności, dotkniętej klęską powodzi, gorące podziękowanie dla inicjatorów akcji i ofiarodawców.

ZIERONTU ODBUDOWU

Rozwój i osiągnięcia przemysłu maszyn elektrycznych

KATOWICE, (PAP). Pracami fabryk polskich, produkujących maszyny elektryczne — kieruje Zjednoczenie Przemysłu maszyn elektrycznych w Katowicach, obejmujące 18 fabryk w całym kraju. Z nich 7 zakładów produkuje maszyny elektryczne, 5 zakładów wykonuje prace naprawcze, z wykonują produkcje pomocniczą z prace montażowe a z są w odbudowie.

Do największych zakładów w dziedzinie przemysłu należą fabryki w Zychlinie, Cieszyń, Łodzi i Bielsku. Produkują one silniki elektryczne i transformatory, maszyny pomocnicze dla przemysłu włókienniczego, spawarki lukowe i punktowe, wiertarki, aparaty pomiarowe jak woltomierze, amperomierze i inne.

Jednym z poważniejszych osiągnięć polskiego przemysłu elektrycznego jest podjęcie produkcji silników głębiny znajdujących zastosowanie przy pompach pracujących w wodzie na kołach, przy odwadnianiu itp. Produkcję tę rozpoczęła fabryka w Piechowicach obok Jeleniej Góry.

Do zakładów specjalnych podległych Zjednoczeniu należy fabryka elektrotechniki samochodowej w Świdnicy. Fabryka ta produkować będzie m. in. maszyny elektryczne jak transformatory dla urządzeń sygnalizacyjnych i bezpieczeństwa.

W innych zakładach produkuje się m. in. specjalne szczytki elektrografitowe do silników elektrycznych oraz materiały izolacyjne. Z prac inwestycyjnych w tym przemyśle trwają prace przy odbudowie fabryki wielkich maszyn elektrycznych we Wrocławiu. Będzie ona wytwarzać turbosprężarki, zatrudniające około 3.000 pracowników.

W dalszym ciągu trwają prace nad dalszą odbudową czynnej już fabryki w Świdnicy oraz fabryki materiałów izolacyjnych w Gliwicach.

Wielkie inwestycje już przeprowadzonymi oraz podniesieniu zdolności produkcyjnej zakładów, liczba transformatorów wykonanych w I kwartale r. wzrosła trzykrotnie w porównaniu ze stanem produkcji z I kwartału r. ub. Państwowy plan produkcyjny w tym kwartale został wykonany przez Zjednoczenie w 1130/0.

W dziedzinie współpracy z zagranicą Zjednoczenie finalizuje obecnie rozmowy na temat wzajemnej pomocy Czechosłowacji i Polski w dziedzinie produkcji turbogeneratorów.

Przekrój tygodnia

Istniało kiedyś potoczne powiedzenie, że „nie się nie nauczy w życiu tylko ten, kto się niczego nauczyć nie chce”. Powiedzenie głęboko słuszne, jeżeli się zważy, jakie wnioski wyciągnęli z dawanej nieustannie lekcji historii niektórzy politycy. A w ubiegłym tygodniu minęła jedna z rocznic niewątpliwie wielkiej i pouczającej lekcji historii. Była to rocznica napadu hitlerowców na Związek Radziecki. Przed sześciu laty nie tylko nie mieckie oddziały uzbrojone w najnowocześniejszą broń, ale oddziały wielu satelitów („osiołowych”) wspierane opętaniem propagandowym wrzaskiem ruszyły na podbój ZSRR. Nie ma chyba człowieka, któryby nie pamiętał, jak pewni swego zwycięstwa byli wyorderowani, upojeni sukcesami we Francji, Norwegii i na froncie afrykańskim członkowie hitlerowskiej generacji. I jakim radosnym echem brzmiało ich zadowolenie w całym narodziście niemieckim. Trzeba było dopiero porażek na różnych frontach, by nastroj zwycięski zmienił się w nastroj klęski. I ostatecznie, upadek Berlina i po-

wiewający nad nim czerwony sztandar zwycięstwa przekonał dopiero świat o tym, jak w gruncie rzeczy w momentach najświetniejszych swych zwycięstw: daleki od pełnego zwycięstwa był hitlerizm. Idąc od Wołgi, nie odciażeni, aż do czerwca 1944-go roku żołnierze radzieccy doszli do jamy dra pieczy i dali światu nową lekcję historii.

Sześć lat minęło od dnia niemieckiej agresji. Dwa lata od zwycięstwa. Mimo tego, że wielomilionowe masy ludzkie walczyły i cierpiały razem, o jedną, wspólną sprawę, nie wszędzie świeci ona swoje pełne zwycięstwo.

Antyrobotnicza ustawa Tafta-Hartleya w Stanach Zjednoczonych zadaje poważny cios w świat pracy USA. Opór klasy robotniczej wzrasta. Świadczą o tym strajki „Illinois i Michigan“.

Póśunięcia francuskiego rządu Ramadiera, skierowane także przeciwko masom pracującym wywołały nie tylko niepokój i oburzenie, ale spowodowały wzrost fali protestacyjnych strajków. Ponad 50 tysięcy górników porzuciło pracę. Urzędnicy bankowi i pracownicy magazynów paryskich zastrajkowali na wieść o uchwaleniu przez Radę Republiki urzędowego projektu finansowego. Porzucili pracę pracownicy samochodowego transportu w liczbie 20 tysięcy, oraz robotnicy fabryki aut „Citroen“. Wśród socjalistów francuskich coraz częściej podnoszą się głosy, domagające się krytycznego ustosunkowania się do rządu.

Trudności, jakie ostatnio cechują wewnętrzną sytuację we Włoszech wywołały rezygnację prezydenta Nicoli, który nie chce ponosić odpowiedzialności za politykę de Gasperi'ego. Kraj, po-

siadający ponad 600 milionów lirów deficytu, 4 miliony bezrobotnych i zdeorganizowany transport stoi pod znakiem ostrego kryzysu gospodarczego, który mógłby rozwinąć się szybko podjęte reformy demokratyczne.

Włoskie masy ludowe coraz solidarniej skupiają się dokoła przywódców ruchu zawodowego i robotniczych partii, domagając się zmiany reakcyjnej polityki de Gasperi. Niezadowolone i niepokoję we Włoszech zatacza coraz szersze kręgi.

W dalszym ciągu ogólne zainteresowanie budzi gospodarczy plan Marshalla. Zgodą Związku Radzieckiego na wzięcie udziału w omówieniu tego planu na specjalnej konferencji przedstawicieli trzech mocarstw przyczyniła się niewątpliwie do wyświeślenia jego perspektyw. Oświadczenie ministra Modzelewskiego, dotyczące udziału Polski w dyskusji nad projektem gospo-

darczym, dotyczącym odbudowy Europy jest zrozumiałe, to też minister Bevin stwierdził, że rząd polski będzie informowany o przebiegu mającej rychło się odbyć konferencji paryskiej. Najbliższe dni przyniosą prawdopodobnie dalsze ważne szczegóły, dotyczące samego planu.

Sprawy gospodarcze, które ostatnio zajmowały głównie uwagę opinii brytyjskiej i amerykańskiej w związku z głoszoną przez niektóre koła w USA pogłoskami o rzekomym „deficycie zbożowym“, a także po części w łączności ze sprawą trudności w obrocie wełną wędzardą pomiędzy tymi dwoma partnerami w okresie pewnego zadrażnienia. Wielka Brytania pomimo połączenia swej strefy okupacyjnej Niemiec ze strefą amerykańską (co było wynikiem zwycięstwa przed wszystkim monopolu amerykańskiego) coraz częściej daje wyraz niezadowolenia z przewagi, niedwuznacznie okazywanej przez USA na polu gospodarczym.

Przemówienie posła tow. Wł. Bienkowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

umozliwiły katolikom czynny udział w kształtowaniu rzeczywistości. Odpowiedź na to pytanie brzmi: Warunki takie stworzone zostały w Demokratycznej Polsce. Miliony katolików, robotników, chłopów i inteligencji biorą bardzo czynny udział w kształtowaniu naszej rzeczywistości, również na stanowiskach kierowniczych. Następne pytanie: Czy przebudowa ustroju w Polsce dokonywana jest w myśl zasad marksistowskich. Odpowiedź na to pytanie: Przebudowa ustroju w Polsce, jak i gdzie indziej, dokonywana jest w myśl zasad, które wprowadził Marks pierwszy odkrył i uzasadnił naukowo, ale które istniały przed Marksem i istnieją obecnie. Pogląd, że gdyby Marks nie wymyślił walki klas, można byłoby żyć sobie spokojnie, jak u Pana Boga za piecem, wychodzi z mody nawet u ludzi naiwnych.

„Edukacja jest interesem publicznym“

Pytanie, czy można stworzyć modus vivendi między Państwem a Kościołem, mówca uważa za słuszne, ale skierowane pod niewłaściwym adresem. Twierdzenie, że skupienie szkolnictwa w rękach Państwa i samorządu jest sprzeczne z interesami katolików, jest poglądem średniowiecznym. W Polsce już w końcu 18-go wieku ks. Kołłątaj, ks. Piarowicz i wielu innych czołowych księży i biskupów którzy zasiadali w Komisji Edukacji Narodowej uznali, że „edukacja jest interesem publicznym“.

Pogląd ten przyjął się w całym cywilizowanym świecie (oklaski). Mówca polemizuje również z poglądem, że ponieważ pojęcie demokracji jest nieuregulowane, nie należy w szkole mówić o demokracji. Wiedząc, że dodaje on, należy według zwolenników tego poglądu — demokrację oddać do uregulowania, a tymczasem mówić o ONR.

Pytanie ostatnie: Czy należy skreślić z budżetu oświaty symboliczną złotówkę. Odpowiedź: Nie. Lepiej dodać symboliczną złotówkę z przeznaczeniem na akcję uświadamiającą wśród niektórych młodych katolików o znaczeniu oświaty.

Czy katolik musi być obskurantem

Na zakończenie polemiki mówca daje posłowi Bienkowskiemu Witoldowi do przemyślenia dwa pytania: Czy katolik koniecznie musi być obskurantem? i w jakim kierunku będzie rozwijał się dalej ten, kto już w młodym wieku doszedł do obskurantyzmu?

Szkola musi wykształcić świadomych obywateli

Poseł Bienkowski Władysław przechodzi do omówienia zagadnienia, które w życiu naszym coraz bardziej wysuwa się na czoło, zagadnienie przebudowy naszego życia kulturalnego i intelektualnego. Jest to sprawa odbudowy człowieka, w której idzie o to, żeby człowiek nie tylko wiedział, że ciosa kamień, ale że buduje wspólny gmach.

Stoi przed nami zadanie usunięcia z naszego życia resztek obecnej dnia dzisiejszemu przeszłości, za którymi ukrywają się siły wrogie demokracji ludowej. W pierwszym rzędzie musimy przebudować do końca szkołę polską. Osiągnięcia nasze w dziedzinie szkolnictwa są wielkie i znamionują poważny zwrot, osiągnięty dzięki trzem czynnikom, dzięki przebudowie ustrojowej Polski, która wyzwoliła niesłychany pęd do nauki, dzięki polityce Rządu, który niekiedy ponad możliwości finansowe potrzeby szkolnictwa i dzięki ofiarnej pracy nauczycieli i profesorów. Jednakże pozostaje jeszcze do wykonania zadanie przekształcenia treści wychowawczej szkoły w duchu demokratycznym, związanej jej z Polską dzisiejszą. Nie jest prawdą, że my chcemy wprowadzić politykę do szkół. Ale jest prawda, że chcemy, aby młodzież nasza wyrosła na świadomych obywateli, aby rozumiała drogę po jakiej idzie naród polski. Chcemy aby szkoła kształciła patriotów,

kochających swój kraj, a nie ma i nie może być patriotyzmu, poza miłością do kształtującej się dziś w ciężkim trudzie Odrodzonej Polski Demokratycznej.

Nauczyciel musi być najbardziej związany z masami ludowymi

Zadanie to wykonać musi nasze nauczycielstwo. Nie jest prawdą, że my uważamy nauczycielstwo polskie za reakcyjne. Ma ono piękne tradycje demokratyczne. Nauczyciele polscy byli szermierzami postępowych idei. Ale są wśród nich dziś ludzie nie rozumiejący i często nie chcący zrozumieć dzisiejszej Polski. Również w przeszłości nauczycielstwo nie było jednolite, i są obecnie ludzie, którzy chcieliby wykorzystać przeciw postępowi chlubne tradycje Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nauczyciel musi być najbardziej związany z masami ludowymi i walka o takiego na-

uczyciela — to nie jest polityka, to jest walka o zdrowie moralne Narodu.

Zadania te muszą wykonać władze oświatowe wspólnie z nauczycielstwem. Do rąk tej musi również stanąć ZNP, który od chwili wyzwolenia dostał się pod obce wpływy, nie mające nic wspólnego z jego tradycjami.

Teorie naukowe odrzucane przed wojną z powodów nienaukowych muszą uzyskać prawo obywatelstwa na naszych uniwersytetach

Ostatnią część przemówienia poseł Bienkowski poświęca sprawom szkolnictwa wyższego. Uważamy naszą kadrę profesorską — stwierdza mówca — za bezcenny skarb narodowy. Historyczne zadanie odbudowy i rozbudowy Polski nie może być wykonane bez udziału nauki i naukowców. Naukowcy rozumieją już lub wyczuwają czym jest faszyzm i że jedynie demo-

mi. ZNP. — podkreśla mówca — musi się znowu stać organizacją, godną swej demokratycznej tradycji. Tendencja pomijania i negowania ZNP jest niesłuszną. Należy pomóc nauczycielom w uzdrowieniu tego Związku, by stał się znowu jedną z czołowych organizacji inteligencji polskiej.

kracja może zapewnić nauce drogi pełnego i nieskrępowanego rozwoju. Ale z drugiej strony należy stwierdzić, że istnieje w naszej nauce i wyższym szkolnictwie wiele nawyków z minionej epoki i wiele przesądów, marnotrawnych nauce, częstokroć w sposób bardzo brutalny. Ten to obcy element winien być usunięty ze szkół wyższych jako szkodliwy dla nauki i jej rozwoju. Winny uzyskać prawo obywatelstwa teorie i metody badawcze, które były dotychczas odrzucane i potępiane z powodów nienaukowych, a z powodów poza-naukowych — politycznych i społecznych. Chcemy, aby teoria i metoda marksizmu miały pełne prawo obywatelstwa na naszych uniwersytetach, co nie znaczy, że chcemy przemocą przerabiać naszych profesorów na marksistów. Nie tylko na wschodzie, ale i we Francji, Anglii, a nawet w Ameryce, najwybitniejsi naukowcy otwierali szlaki w marksizmie pomocy w badaniu i tłumaczeniu zjawisk.

Wpływ starych i minionych epok odzwierciedla się również w ustroju organizacji naszego szkolnictwa. Formy organizacyjne tego szkolnictwa winny być dopasowane do wymagań życia. Nie mogą one ograniczać swobody badań naukowych, nie mogą ograniczać wpływu profesorów na wszystkie sprawy, wiążące się z organizacją nauki i nauczania i nie mogą odsunąć profesorów od procesu habilitacyjnego. Wstępnym warunkiem wszystkich tych prac jest stworzenie warunków, w których uczeni będą mogli się całkowicie poświęcić pracy naukowej.

Wobec wyczerpania listy mówców, Marszałek Kowalski udziela głosu posłowi Bryji (PSL) dla zreferowania wniosków i rezolucji mniejszości Komisji Skarbowo-Budżetowej. Poseł Bryja zgłasza kilkadziesiąt wniosków i rezolucji do wszystkich części budżetu. Będą one przekazane z powrotem Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Poseł Jedrychowski (PPR) jako przewodniczący Komisji Skarbowo-Budżetowej wyjaśnia w związku ze zgłoszonymi wnioskami i rezolucjami mniejszości, iż nie były one formalnie zgłoszone na Komisji, a niektóre w ogóle nie były złożone we właściwym czasie.

Z tego względu Sejm winien uważać je za zgłoszone w drugim czytaniu.

Na zakończenie Marszałek Kowalski komunikuje, iż został zawiadomiony przez Prezesa Rady Ministrów, że Rząd udzielił odpowiedzi w dniu 27 bm. Z tego względu głosowanie w drugim czytaniu zostało odłożone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniu 27 b. m. — adninie 10-ej.

Masowe wpłaty do Państwowego Funduszu Ziemi za nadzielone gospodarstwa z Reformy Rolnej

Przed gmachem Państwowego Banku Rolnego przy ulicy Szopena od wczesnych godzin rannych poczęli się zbierać chłopci. Zbliża się godzina 8 — tłum rośnie.

— Co to pożyczki dają rolnikom — pytam pierwszego z brzegu wasatego gospodarza, przyodzianego w zniszczone ubranie i taki sam stary pomioty kapelusz. Spalona słońcem twarz chłopca rozjaśnia się uśmiechem.

— Eee, nie — odpowiada — to my przyszliśmy płacić za ziemię, którą każdy dostał z Reformy Rolnej. Każda działka została oszacowana w zbożu i przeliczona na pieniądze po 1000 zł. za metr żyta. Należność za ziemię rozłożona jest na 10-letnie albo 11-letnie raty. Ale przeważnie każdy płaci całość.

— Jakto więc tak sami dobrowolnie wpłacacie należność?

— Jak się teraz da, to później nie będzie się dawać — odparł filozoficznie chłop. Zresztą jak się zapłaci to się już czuje każdy jak u siebie, ziemia już jego — własna.

Po chwili mój informator jeszcze raz wyjaśnia, że dopiero po zapłaceniu będzie się czuł gospodarzem „na swoim kawałku gruntu“.

Zainteresowany tą sprawą wstąpiłem do banku, gdzie dyrektor zapoznał mnie bliżej z tym zagadnieniem.

— W tej chwili załatwiamy sprawy 50 tys. Klientów Funduszu Ziemi. Zostały do wszystkich zainteresowanych wysłane wezwania do wpłacenia zadatku, albo pierwszej raty. Wielu z nadzielonych ziemią wpłaca od razu całość, ale są i tacy, którzy regulują częściami.

— Czym się to tłumaczy — pytam?

— Nie wszyscy mają pieniądze. Byli formal, którzy nie mieli prawie żadnego inwentarza musi się najpierw zagospodarować.

Rozmowę przerywa interesant, który wchodzi do dyrektora celem wyjaśnienia wątpliwych

spraw.

— Chcę płacić za tę mową działkę — mówi, po czym długo opowiada o swej sprawie. Okazuje się, że jest to gospodarz Kamiński Wawrzyniec, za stępcą sołtysa gromady Maciejów, powiatu krasnostawskiego. Ma on sprawy nie tylko swoje, ale i sąsiadów, mieszkańców wioski. Na zakończenie swych wywodów mówi:

— Ja tu bałamucę czas pana Naczelnika, ale chcę płacić nie czekając i nie zwlekając.

Dyrektor wyjaśnia jedną po drugiej sprawy, poleca wpłacać nie napróżd, chociaż działka jest jeszcze nie oszacowana, bo jak mówi „W banku pieniądze i tak nie przepadną, a sołtys wiedząc ile kto ma ziemi, może przeprowadzić przypuszczalny szacunek sam i na tej podstawie dokonać wpłaty. „Po dokonaniu urzędowego szacunku bank dokona rozliczenia. Zadowolony gospodarz dziękuje i niedługo widzę go jak wpłaca pieniądze przy kasie.

— Takich interesantów mamy dużo i idziemy im na rękę, rozumiejąc ich niezadarność. Wielu z nich nawet nie umie pisać.

Przestępca niemiecki wydany władzom polskim

W ostatnim transporcie przestępców wojennych wydanych Polsce znajduje się Walter Hans Lieske, zastępca niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) na terenie Lublina. Zapisał się on krwawymi zgłoskami w

księgach mieszkańców naszego miasta. Wszelkie dane o działalności tego krwawego zbira niemieckiego, które się mogą przyczynić do jego ukarania należy zgłaszać w Komendzie Miasta M. O. w Lublinie.

Zebrania kupców i rzemieślników na prowincji w sprawie walki ze spekulacją

W ostatnich dniach Stronnictwo Demokratyczne przeprowadziło szereg zebrań kupców i rzemieślników na prowincji lubelskiej w sprawie walki ze spekulacją. M. in. zebrania takie odbyły się w Lubartowie, w Stocz-

ku Łukowskim, gdzie przemawiał burmistrz ob. Mieczysław Luty i w Łukowie, gdzie przemawiał ob. Gabryl. Udział kupców i rzemieślników w tych zebraniach był liczny.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73
STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11
KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZYURY APTEK:

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:
Krak. Przedm. 47, Bychawska 42, Krak.
Przedm. 3, Kalinowszczyzna 44.

Filharmonia lubelska

W 75-tą rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki

W roku bieżącym polski świat muzyczny obchodzi uroczystość 75-tą rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki (ur. 5 maj 1819 r. w Ubielu pod Mińskiem, zmarł 4 czerwca 1872 r. w Warszawie).

Ministerstwo Kultury i Sztuki wyznaczyło m-c czerwiec jako okres w którym odbywają się w bieżącym roku uroczystości Moniuszkowskie.

Filharmonia Lubelska wybrała z bogatej twórczości mistrza operę „Straszny Dwór”, która zostanie wykonana we fragmentach estradowych w niedzielę 29 bm, o godz. 18-tej. W „rolach” tytułowych wystąpią: Hanna - Maria Sowińska, Jadwiga-Janina Hupertowa, Stefan - Bohdan Paprocki, Zbigniew - Antoni Majak, Chór uczennic Państw. Instytutu Muzycznego i zespoły przygotowane prof. Eugeniusz Kopp, całość dyryguje prof. Adam Wyleżyński. Oprócz popularnych już w Lublinie nazwisk solistów, widzimy dwa nieznanie lubelskim słuchaczom a znane już i w całej Polsce i za granicą nazwiska: Antoniego Majaka znakomitego basu Opery Śląskiej, oraz Janiny Hupertowej.

Janina Hupertowa, przed wojną prima donna opery warszawskiej, lwowskiej i poznańskiej, znana jest ze swych występów operowych i na estradach koncertowych we Włoszech, Rumunii, Łotwie, Niemczech i Finlandii. Obecnie koncertuje stale w Warszawie i studiach Polskiego Radia, oraz w Operze Śląskiej („Carmen”).

Nie wątpimy, że ten interesujący koncert będzie się cieszył powodzeniem na szerzej publiczności.

Din Don w Lublinie

Począwszy od dnia 1 do dnia 4 lipca w Domu Żołnierza odbędą się wieczory „Humoru, satyry i tańca” w wykonaniu artystów warszawskich.

Na czele zespołu wystąpią znani komicy satyrycy Edward Din Don i jego partner Mariusz Kondracki. Poza tym fenomenalne akrobatyczne Trio Harry'ego, świetna wodewilistka Rena Markiewiczówna, jedyna w Polsce żonglerka Olimpia i inni. Początek o godz. 20-ej.

Na RTPD

Zebrani goście na uroczystości imienin ob. Lipnickiej Janiny wpłacili na RTPD kwotę 2.700,- zł.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Serenada w Dolinie ścieżki”

KINO BAŁTYK:

„Wesoły pensjonat”

KINO RIALTO:

„Młodość Tomasza Edisona”

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Subretka”

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

„Śród wieków”

Podatki płacił na „oko” chleb wypiekał w chlewie Niechlujny piekarz zatrzymany przez Komisję Specjalną

Wczoraj wieczorem została zamknięta przez Komendę Miasta M. O. za dostarczenie 6 kg spleśniałych bułek pszennych piekarnia Wacława Łuczkiwicza przy ul. Lubartowskiej 34. Dziś rano razem z przedstawicielami Delegatury Komisji Specjalnej udajemy się na miejsce.

Piekarnia znajduje się na trzecim podwórku w sąsiedztwie śmietnika i ko mórki chlewa, z malutkiej, ciemnej pokoi, nigdy nie przewietrzanej. Okna zakurzone, zabite mocno gwoździami, nigdy nie otwierane. Pierwsze pomieszczenie, w którym stoją bajty i wyrabia się pieczywo, jest zastawione workami z mąką przydziałową i „prywatną” na wypiek wolnorynkowy. Na piecu leżą zwalone puste torby i zakurzone worki. W składzie przedsiębiorczego piekarza mieszka bowiem lokatorzy, a mąka znajduje się w piekarni, gdzie może się łatwo zagrzać i ulec zepsuciu.

— Ile jest u pana mąki?

— A tak, około dziesięciu metrów — pada odpowiedź. Sprawdzić remanentu nie sposób. Okazuje się, że pan Łuczkiwicz w ogóle ksiąg żadnych nie prowadzi, rachunków żadnych przedstawić nie może, jakiegokolwiek kontrolki w ogóle nie ma. A podatki to płaci „tak z powietrza, na oko”.

W jednej bajcie znajduje się przytęchła mąka razowa. Okazuje się, że jest ona przeznaczona na chleb przydziałowy. A w sąsiedniej bajcie około 2 m. pięknej białej mąki pszennej, o wiele wyższej jakości od ustalonej normy przemysłu.

— To nie jest „sześćdziesiątka”. Ku piłem ją od nieznanego gospodarza. Rachunek? Rachunku nie mam. Spleśniałych bułek z tej mąki nie piekłem. Wypiekałem je z mąki przydziałowej. Na wolny rynek — dodaje kontroler. Na półkach znajduje się 30 bochenków chleba kartkowego. Leżą już od tygodnia i na każdym bochenku brak 25 dkg. Zachodzi podejrzenie, że została ona po „odświeżeniu” rozprawiona do sklepów rozdzielczych. Próbkę taką znajdujemy na stole. Właściciel dał sprzeczne wyjaśnienia. Jedno jest tylko

jasne: Napewno nie zostanie ten chleb zmarnowany.

Kontrolerzy kwestionują również 6 rachunków pozbawionych stempla firmowego, wystawione rzekomo przez Spółdzielnię Kolarzy na 9800 kg mąki razowej.

Po pobraniu próbek mąki, chleba i bułek i po spisaniu protokołu piekarza zostaje zamknięta. Właściciel będzie się tłumaczył w Komisji Specjalnej.

Studenci z Warmii w Lublinie

W dniu 26 b. m. o godz. 7 po południu odbyło się na KUL-u przyjęcie dla studentów - warmiaków, urządzone staraniem akademickiego oddziału Związku Zachodniego.

W czasie swobodnej i w miłym nastroju upływającej herbatki, wystąpił zespół „Żywej książki” z audycją słowno-muzyczną na temat Lublina i Lubelszczyzny. Młodzi artyści zaprodukowali śliczne, nieco melancholijne piosenki ludowe lubelskie (Złowodzka i Olszewski) oraz szereg wierszy poetów lubelskich: Amsztainowej, Czechowicza, Heleny Platta w wykonaniu Jani Perza. Po tych występach, młodzież warmijska, która przybyła do Lublina wraz z dyrektorem i profesorem

rami uniwersytetu ludowego w Jurkowie Młynie koło Morąga (woj. olsztyński) — zaśpiewała hymn warmijski, napisany przez Nowowiejskiego (też Warmijczyka) i szereg pieśni ludowych. Recytowano m. in. wiersze poety warmijskiego Kajki, a następnie pokazano lurowe bardzo oryginalne tańce. Wieczór ten spełnił całkowicie zadanie zbliżenia i zjednoczenia młodzieży warmijskiej wychowywanej długo pod jarzmem niemieckim z młodzieżą kraju macierzystego.

Przyjęcie przeciągnęło się do 10-tej godziny, po czym mili goście udali się do swych sal noclegowych na KUL-u.

W dn. 27 b. m. goście odwiedzili Majdanek.

MO w walce z lichwą i spekulacją

Komenda Miasta M. O. w Lublinie bierze obecnie żywy udział w walce z drożyzną. Na miasto wyruszyli funkcjonariusze M. O. celem przeprowadzenia instrycji sklepów. W wielu wypadkach stwierdzono brak cenników.

pobieranie cen wyższych od ustalonych przez Kom. Cennikową i niezgodność cen żądanych z wystawionymi. Sporządzono ogółem 23 protokoły karne.

50% zniżki dla członków Zw. Zawodowych

Dyr. Chmielarczyk podpisał umowę z Zarządem Miasta

Dyrektor Maksymilian Chmielarczyk, który zatwierdzony został na nadchodzący sezon teatralny na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Lublinie podpisał obecnie umowę z Zarządem Miasta. Umowa ta posiada szereg punktów, świadczących o tym, że w roku przyszłym Teatr Lubelski będzie bardziej dostępny dla mas pracujących. Jednym z najważniejszych punktów umowy jest paragraf mówiący, o tym, że wszystkim członkom Związku Zawodowych zostanie przyznana 50% zniżka na wszelkie przedstawienia zespołu Teatru Miejskiego z wyjątkiem premier, niedziel oraz świąt. Dyrektor Chmielarczyk zobowiązał się również do wystawiania przedstawień plenerowych w Ogrodzie Saskim na wolnym powietrzu.

Jak wynika z umowy zespół aktorów teatru zostanie powiększony do 40 osób, przy czym duży nacisk położony zostanie na pracę instruktorską poszczególnych aktorów w teatrach ochotniczych, świetlicowych i szkolnych. Maksymalną cenę biletów normalnych ustalono na 250 zł., przy czym ewentualne zmiany nie mogą być dokonywane bez zgody Zarządu Miasta.

Prezydent Jarosze ze swej strony zobowiązał się zapewnić nowozaangażowanemu do Lublina aktorom odpowiednio mieszkani. Dyrektor Chmielarczyk otrzymał poza tym od Zarządu Miasta 300 tysięcy zł., celem pokrycia kosztów wstępnych.

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Dlaczego nie przestrzega się na targu przepisów sanitarnych

Czy rozporządzenie o obowiązkach trzymania pieczywa i innych środków żywnościowych pod przykryciem istnieje tylko po to by je bagatelizować?

Wystarczy udać się na plac targowy przy ulicy Świętoduskiej by się przekonać, że sposób w jaki odbywa się tam sprzedaż żywności uraga wszelkim przepisom higieny.

Na brudnych i zakurzonych straganach leży pieczywo, po którym swobodnie spacerują muchy. Obserwowałam, jak jedna z kupujących dotykała kałużę błota niezbyt czystymi rękami dla przekonania się czy jest

świeża i kładła z powrotem te, które nie zdobyły jej uznania. Masło również leży nie przykryte jak też i ser. Warunki w jakich na targu sprzedaje się różnego rodzaju „słodczyce” przechodzą wszelkie pojęcie ludzkie. Czy nie ma u nas nikogo, ktoby mógł się zająć tą sprawą?

STAŁA CZYTELNICZKA

(Problem, który poruszyła nasza stała czytelniczka jest nadzwyczaj palący i czas najwyższy, by sprawą tą zajęły się władze sanitarne. — Red.)



MONOPOL ZA



jest tu do nabycia, tanio szybko i przyjemnie. Często alamy, wywołują chłwowy paraliż wśród braci tytoniowej i wówczas towar znikną w chęciach przepastnych ubrań, spódnie, lub też kieszulki. Ostatnio można było zauważyć pewnego młodzieńca używającego schowka tak zw. za pazuchą. Ponieważ napał był okropnie tytoniowy „dochodził” w schowku tak pod względem fermentacji, jak i też gątku. Jaką jegośmole podszedł do „kupeca” i poprosił go o dobry gatunek. Młodzieńca błyskawicznie wyjął spod rękawa towar i zaczął zachwalać: „Masz pan tu nowy gatunek, prawdziwie zagraniczny, dawnej fermentacji, gwarantowany. Widzisz pan, jaki pierwszorzędnny towar? Powinno pan sam”. Starszy pan skrzywił nosem. „Cóż to on ma taki dziwny zapach”. Kupiec odparł z niezachwlaną równowagą: „Prawdziwy macedoński”. „A chyba, że tak” — bąknął jegorosi i nabył sporą porcję specjału. Lecz długo po tym kiwał niedowierzająco głową. Miał rację...

AMATORZY ŁATWEGO ZAROBKU

Niewyczerpaną jest ilość pomysłów stosowanych przez różnego autoramentu oszustów. Do całej serii „kantów” przybył jeszcze jeden uprawiany w autobusach MKS-u, a ofiarą jego są biedni konduktorzy. Procedura nowego pomysłu jest niezwykle skomplikowana: oszust wpłaca konduktorowi 20 zł. za bilet przejazdu i po otrzymaniu takowego żąda reszty twierdząc, że wręczył banknot o większej wartości. Towarzyszy temu ordynarne wynisławianie i straszenie prokuratorem. Jest rzeczą b. wątpliwą, czy konduktorzy są tak naiwni i ulegając pogróżkom wypłacają „resztę”, w każdym razie jednak podobne sceny nie należą do przyjemności ani dla pracujących konduktorów, ani dla pasażerów autobusu.

Jesteśmy przekonani, że interwencja organów MO położy kres amatorom łatwego zarobku.

SMAKOSZ



Różne przysmaki bywają na świecie. Jedni je dają homary drudzy wola rodzimkie. Jednych zachęca śledzik z UNRR-y inni wola surową wodę. Ostatniej nie dzieli niecodzienny wypadek ujawnienia smaku. Kosztowna zaistniała na łakach w okolicy wylotu rzeki Czuchówki. Okupujący świeżą trawę nadbrzeżną mieszkańcy Lublina, spostrzegł w pewnej chwili jakiegoś jegomościa jadącego na rowerze. Chwilej ewolucje wywoływały śmiechy pobażania u mężczyzn, a uciechę wśród malców baraszkujących dookoła. Nagle dziwny rowerzysta podjechał nad brzeg rzeki i zsunął się łagodnie wraz z żelaznym rumakiem w głąb. Natychmiast kilkunastu ciekawych przybyło na obserwację. Sportowiec zdjąwszy czapkę napełnił ją brudną, mętną wodą i zaczął pić z wyraźną rozkoszą. Widzowie zdęśli. „Panie, panie co pan pijesz, przecież ta woda idzie z kanałów?” Smakosz nie zwrócił uwagi na nie, dopóki nie wypróżnił „czary”. Obróciwszy się popatrzył z uwagą na otaczających i odrzekł: „Na ochłodę dobrze robi tyłko woda z rzeki”. Po czym wygramolił się z roweru na górę, strzepnął czapkę, złożył ją z fantazją na głowę i zaczął pedałować dalej. Wszyscy zakrzyknęli za nim zgodnym chórem: „Smakosz!”

biórki

Strazy Pożarnych

Straż Pożarna Miasta Lublina 152.177
 42.340 zł. na listy zebrano 3200 zł.
 Uzyskana suma ohrócona zostanie
 na zakup nowego sprzętu i rynsztunku
 pożarniczego.

Konserwy rybne i smalec
na kartki lipcowe

Wojewódzki Wydział Apropozycji otrzymał już częściowe zwolnienia na artykuły żywnościowe, które wydawane będą na kartki w lipcu. Zwolnienia te przedstawiają się następująco: konserwy rybne, które otrzyma kat. I po 1 kg. na osobę, olej kokosowy i sma-

lec na kupony tłuszczowe, mleko w proszku, które otrzymają dzieci na karty „D” 3 i matki posiadające karty „M” po 0,5 kg, masło duńskie na karty „D” 3 po 0,20 kg, konserwy mięsne i jarzynowe oraz śledzie.

Nareszcie kosze na ulicach

Wydział Gospodarczy Zarządu Miasta przygotował wreszcie kosze na śmiecie. Będą one ustawione na głównych ulicach miasta. Kosze wykonane są z blachy i posiadają odpowiednie urządzenie do wysypywania.

Początkowo będzie ich 30, przy czym przede wszystkim zostaną one umieszczone na przystankach autobusowych. Instalowanie koszy rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek.

Ze sportu

A jednak przyjeżdżają

Wojewódzki Międzyklubowy Klub Sportowy z Katowic nadesłał telegram do „Lublinianki”, w którym informuje o swym przyjeździe na dzień 28 bm. Pogłoski, które obiegły cały sportowy Lublin, jakoby WMKS przyjechał z dalszych rozgrywek o wejście do II. etapu Państwowej nie odpowiadają więc

rzeczywistości. W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 18 dwa te zespoły zmierzą swe siły na zielonej murawie. Typujemy raczej zwycięstwo wojewódzkich, choć forma ich zdaje się być kapryśna jak pogoda w marcu. Clerpiśności do niedziel.

Ogłoszenie

Zawiadamia się wszystkich naszych odbiorców i dostawców, że z powodu dokonywania spisu remanentów, Zakłady „Społem” Elewator i Młyny w Lublinie będą nieczynne w czasie od 1-go do 4 lipca br. włącznie.

Wydawanie i przyjmowanie towarów zostaje w tym czasie wstrzymane.

„SPOŁEM”

ELEWATOR I MŁYNY

w Lublinie, ul. Wroclowska 9

Odlewnia żelaza
Józef Bońkowski, ul. Żabia 4 – tel. 27-69
 wykonuje wszelkie odlewy żeliwne
 z dostarczonych modeli

Zakład Elektro-Mechaniczny

wykonuje inst.-elekt. dla siły i światła, naprawy urządzeń lekarskich i dentystycznych
 Lublin, Królewska 2 – tel. 16-35

Pijac doskonałą owocową lemoniadę
„SMAKOSZ”

robioną na białym cukrze

pomożecie odbudować Warszawę 50% wpływów przeznacza wytwórnia na ten cel.

F-ka Lublin, 1-go Maja 26

tel. 14-77.

787

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 18/VI.47 r. L. APS. 9/1333/47 zmienił nazwisko Sądzykówna Włodzimierza, syna Jana i Zofii z Dawidziuków, ur. dn. 20/IV.1923 roku w Międzyzdrojach, obecnie zamieszkałego w Białej Podlaskiej na nazwisko „Sądzykow-Dulski”.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 21. VI. 1947 r. L. APS. 9/1069/46 r. zmienił nazwisko i imię Garfinkla Dawida, syna Sanela i Bliny z Wiślickich, urodz. dn. 1.VIII.1908 r. w Zamościu, obecnie zamieszkałego w Zamościu ul. Listopadowa 28 na nazwisko i imię Garwin Michał-Dawid.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Wandę-Antoninę.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 21. VI. 1947 r. L. APS. 9/765/47 zmienił nazwisko i imię Abramika Włodzimierza, syna Łukasza i Marii ze Szpotakowskich, ur. dn. 1. V. 1901 r. w Mońskach, obecnie zamieszkałego w Zamościu ul. Piłsudskiego 9 m. 19 na nazwisko i imię „Abramowicz Władysław”.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Zofię-Stanisławę.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 21. VI. 1947 r. L. APS. 9/505/46 zmienił nazwisko Ciuby Mariana, syna Pawła i Weroniki z Kozaków, urodz. dn. 4. X. 1919 roku w Żyrzynie, pow. Puławski, obecnie zamieszkałego we Włodawie, ul. 3-go Maja nr. 5 na nazwisko „Czarnowski”.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Helenę oraz na nieletnie dzieci Barbarę Bożennę.

Pokój z kuchnią
 lub używalnością takowej
 w śródmieściu
 poszukiwany od zaraz
Wszelkie Koszty
DOBRE WYNAGRODZENIE
 Zgłoszenia:
 Wyszyńskiego 20 m. 12

„SZTANDAR LUDU”

Cennik ogłoszeń

Drobne osobiste i poszukiwania rodzin — 15.— zł.
 Drobne zguby — 15.— zł.
 „handlowe — 30.— zł.
 „ poszukiwanie pracy — 10.— zł.
 minimum 10 słów
 maximum 40 słów.

Ramkowe za tekstem
 Za 1 mm. szpalty 30.— zł. do 100 mm. 35 zł., od 101 do 200 mm. 40 zł., powyżej 200.

Ramkowe w tekście
 40 zł. do 100 mm. — 50 od 101 do 200 mm. i 60 zł. powyżej 200 mm.

Nekrologi
 25 zł. do 50 mm. 30 zł. od 51 do 100 mm. 45 zł. od 101 do 150 mm. i 60 zł. powyżej 150 mm. Niedziele i święta 300% drożej.
 Miejsca zastrzeżone 1000% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy tylko po uprzednim przekazaniu należności na konto P. K. O. II/445 z zaznaczeniem na ogłoszenie.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okr. Lubelskiego w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty: blacharskie, murarskie i ciesielskie w budynkach Państwowej Fabryki Obuwia im. M. Buczka w Lublinie.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Zjednoczeniu Przem. Skórz. Okr. Lub., Wydział Techniczny w godz. od 9—11-ej.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 10. VII. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

Z. P. S. O. L. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek kosztów

348

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Krak. Przedm. 32, m. 6 front II piętro. 318

NAUKA

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego W. Arciszowej zawiadamia, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1, 2, 3 lipca 1947 r. o godz. 9-tej rano. Zapisy przyjmuje Kancelaria, Kapucyńska 6, III p. w godz. od 9—13 i od 4—6. 322

ZE WZGLĘDU na wielką ilość zgłoszeń młodzieży akademickiej i szkolnej Kier. Kursów Pisania na Maszynach Stanisławy Waśniewskiej, Krak. Przedm. 60/16 parter na przeciw bramy, rozpoczyna kurs wakacyjny. Kancelaria przyjmuje zapisy od 12 do 17. 309

KUPNO — SPRZEDAŻ

TARTAK parowy na pełnym chodzie z koncesją z własnym terenem, budynkami, trak nowym szybkozbieżny 8 km od Lublina do sprzedania do pracy na miejscu lub na rozbiórki. Wiadomość: Lublin, Nowa 11 restauracja p. Frankowej. 324

MOTOCYKL dwusettę „Ardi” sprzedam bardzo tanio wiadomość Administracja „Sztandar Ludu”. 350

OKAZYJNIE sprzedam szafy dębowe trzydziwiole jasne i ciemne, Wesola 3/12. 352

TANIA sprzedaż mebli, Lublin, Święto duska 22. 361

PRACA

STENOGRAFISTKA stenografuje wiersze odczyty, przemówienia, konferencje itp. Lubartowska 4/3. 315

POTRZEBNY natychmiast wykwalifikowany kasjer (kasjerka). Zgłoszenia kierować Spółdzielni „Włókno Krajo-we”, Lublin, ul. Probstwo 4. 344

Lubelska Spółdzielnia Spożywców

zawiadamia, iż w dn. 30 VI. br. (poniedziałek) z powodu okresowego spisu remanentów towarów wszystkie sklepy L.S.S. będą zamknięte

Zarząd

Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50 b
 tel. 26-74 poleca

znanej dobroci MUCHOLAPKI

I PASTĘ DO OBUWIA
 PODŁÓG oraz ŚWIECE

24

RÓŻNE

PODANIA, odwołania, apelacje zala. twia Biuro Podat. Krak. Przedm. 34 311

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazw. Brych Ignacy, zam. Olchowiec, gm. Żółkiewka, pow. Krasnostaw. 357

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Kulik Jan. 358

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie na nazwisko Patek Władysław. 359

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez gm. Tyśmienica na nazwisko Kunaszyk Czesław, zam. Tyśmienica. 345

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Krasnik, legitymację Samopomocy Chłopskiej w Lublinie, upoważnienie C. S. S. w Lublinie do skupu skór surowych na nazwisko Wolak Paweł, zam. Rzeczyca, gm. Trzydnik, pow. Krasnik. 347

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, książeczkę inwalidzką i inne zaświadczenia na nazwisko Gromaszek Edward, zam. wieś Dratów, gm. Lubwin, pow. Lubartów. 349

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość oraz zameldowanie na zachodnich ziemiach odzyskanych w miejscowości Świeradów, Zdrój, pow. Lwówek na nazwisko Świtka Antoni. 363

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, pięć zaświadczeń na odznaczenia wydane przez VI Dywizję Pomorską na nazwisko Rębacz Jan zamieszkały w Lublinie. 343

Jak zamówić prenumeratę „SZTANDARU LUDU”

Do REDAKCJI „SZTANDAR LUDU” w LUBLINIE, ul. Krak. Przedmieście 62

Niniejszym zamawiam egz. Dziennika „SZTANDARU LUDU”

od dnia

na okres

i proszę o wysłanie pod adres:

Nazwisko

Imię

Miejscowość

Pocztę

Powiat

Województwo

Należność zł: wpłacam

Za okres

(miesięczny, kwartalny, półroczny)

Dowód wpłaty Nr

z dnia

Data

(Podpis zamawiającego)

Do CZYTELNIKÓW chcących zapisać numerować „SZTANDAR LUDU”

Co należy uczynić?

1) Wyciąć zamówienie.

2) Wypełnić czytelnie.

3) W rubryce „dowód wpłaty Nr.” zaznaczyć, czy wpłata została dokonana przez PKO, czy przekazem pocztowym, podać Nr.

4) Na odwrocie blankietu PKO czy przekazu pocztowego należy napisać: „prenumerata za miesiąc”

Zaznaczamy, że tylko w ten sposób wypełnione zamówienie i dowód wpłaty usprawni doręczanie prenumerat.

Równocześnie przypominamy, że najkrótszym okresem prenumeraty jest jeden miesiąc i że cena z odnośnikiem do domu lub przez pocztę wynosi 75 zł. bez odnośnika, odbiór w kiosku „Sztandar Ludu” 70 zł.